

Sygn. akt VI ACa 806/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Grażyna Kramarska (spr.)

Sędzia SA Tomasz Pałdyna

Sędzia SO del. Anna Szanciło

Protokolant sekretarz sądowy Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. i J. S.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 lutego 2017r., sygn. akt XXV C 150/13

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo tj.:

a) w punkcie drugim w ten sposób, że oddala powództwo w zakresie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) za okres od dnia 1 marca 2013r. do dnia 7 kwietnia 2016r.;

b) w punkcie szóstym w ten sposób, że oddala powództwo w zakresie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) za okres od dnia 1 marca 2013r. do dnia 6 grudnia 2016r.;

II. w pozostałym zakresie oddala apelację pozwanego i w całości oddala apelację powodów;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 806/17

UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) na jego rzecz kwoty 204.999,58 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku z wypadkiem zaistniałym w dniu 31 grudnia 2011 r., wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.000 zł od dnia 1 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.999,58 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód wskazał na to, że wskutek wypadku z dnia 31 grudnia 2011 r. spowodowanego przez

P. W., który nie był objęty ubezpieczeniem OC, śmierć poniósł syn powoda W. S., natomiast powód doznał licznych obrażeń ciała i związanych z nimi cierpień. Powód sprecyzował, że dochodzi zapłaty:

- kwoty 120.000 zł zadośćuczynienia z tytułu śmierci syna,
- kwoty 80.000 zł zadośćuczynienia za cierpienia z „własnych” uszkodzeń ciała,
- kwoty 4.999,58 zł z tytułu wydatków poniesionych przez niego w związku z wypadkiem.

Powódka J. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku z wypadkiem zaistniałym w dniu 31 grudnia 2011 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2013 r. do dnia zapłaty wskazując, że dochodzi zapłaty:

- kwoty 120.000 zł zadośćuczynienia z tytułu śmierci syna,
- kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia z „własnych” uszkodzeń ciała.

Pozwany wniosł o oddalenie obu powództw w całości, w tym o oddalenie roszczenia o zasądzenie odsetek od dnia wcześniejszego niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie podnosząc, że w wyroku karnym skazującym sprawcę wypadku zasądzono na rzecz powoda i jego żony tytułem zadośćuczynienia łączną kwotę 200.000 zł, natomiast w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na ich rzecz kwoty po 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna. Pozwany zwrócił też uwagę na to, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia z tytułu doznanego przez powodów uszczerbku na zdrowiu zostało zgłoszone dopiero w pozwie, przy czym zakwestionował wysokość dochodzonych kwot zadośćuczynienia, uznając je za zawyżone. Dodatkowo pozwany zarzucił, że powód nie przedstawił żadnych rachunków potwierdzających zasadność roszczenia o zwrot wydatków poniesionych w związku z wypadkiem.

Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2013 r. wydanym w sprawie o sygnaturze XXV C 185/13 i zarządzeniem z dnia 5 listopada 2013 r. wydanym w sprawie o sygnaturze XXV C 150/13 Sąd Okręgowy w trybie art. 219 k.p.c. zarządził połączenie sprawy o sygnaturze XXV C 185/13 ze sprawą XXV C 150/13 w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygnaturą XXV C 150/13.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2017r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. S. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., w punkcie drugim zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. S. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 445 k.c., w punkcie trzecim oddalił jego powództwo w pozostałej części, w punkcie czwartym ustalił zasadę ponoszenia przez strony kosztów procesu w ten sposób, że pozwany ponosi koszty w 68 %, a powód M. S. w 32 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku, w punkcie piątym zasądził od pozwanego na rzecz powódki J. S. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§ 4 k.c., w punkcie szóstym zasądził od pozwanego na rzecz powódki J. S. kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty- tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c., w punkcie siódmym oddalił jej powództwo w pozostałej części, w punkcie ósmym ustalił zasadę ponoszenia przez strony kosztów procesu w ten sposób, że pozwany ponosi koszty w 70 %, a powódka J. S. w 30 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 31 grudnia 2011 r. w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego. P. W. prowadzący samochód osobowy A. R. w wyniku niezachowania szczególnej ostrożności i niedostosowania prędkości do panujących

warunków wjechał na chodnik, po którym poruszali się powodowie M. S. i J. S. wraz z dziećmi. Wyrokiem Sądu Rejonowego(...) w G.z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. X K 494/12, P. W. został uznany za winnego spowodowania ww. wypadku. W dniu wypadku P. W. nie był objęty ubezpieczeniem OC. W wyniku wypadku zmarł syn powodów - sześćioletni wówczas W. S., a powodowie doznali obrażeń ciała. Powód doznał w zakresie narządów ruchu złamania trzonu (...), otwartego złamania prawego podudzia ze zmiążdżeniem tkanek miękkich, urazu głowy z raną tłuczoną okolicy ciemieniowej i ogólnych potłuczeń. W dniu 31 grudnia 2011 r. powód przeszedł operację złamanego podudzia. Złamanie to powikłane było zakażeniem, w związku z czym w dniu 13 stycznia 2012 r. z powodu martwicy podudzia operacyjnie usunięto u powoda tkanki martwicze i ubytek pokryto przeszczepem skóry. Stosowano w jego przypadku także zabiegi w komorze hiperbarycznej. Powód został wypisany ze szpitala w dniu 3 lutego 2012r. z zaleceniem kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej. Przez 3 miesiące nosił gorset ortopedyczny. W dniu 25 maja 2012 r., a następnie w dniu 28 listopada 2012 r., powód ponownie był operowany z powodu braku zrostu. Korzystał z leczenia rehabilitacyjnego w marcu, lipcu i sierpniu 2012r. oraz w marcu i kwietniu 2013r. (zabiegi fizykoterapeutyczne). Rokowanie co do odzyskania pełnej sprawności ruchowej przez powoda jest niepomyślne. Po wyjściu ze szpitala powód przez pewien czas nie chodził o własnych siłach, z czasem zaczął poruszać się o kulach. Powód wymagał pomocy osób trzecich. Pomocy tej udzielali rodzice powódki i ojciec powoda. Rodzina i przyjaciele wspierali powodów psychicznie. Pod względem neurologicznym doznany przez powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 10%, a rokowanie co do odzyskania sprawności przez powoda jest pozytywne.

Powódka J. S. na skutek wypadku doznała złamania lewego wyrostka łokciowego, podwichnięcia lewego stawu barkowego oraz niewielkiego uszkodzenia nerwu pośrodkowego i łokciowego lewego. Złamanie wyrostka łokciowego leczone było u powódki zachowawczo w unieruchomieniu gipsowym przez 6 tygodni i wygoiło się bez zaburzenia funkcji lewego stawu łokciowego. Stopień zaburzenia funkcji ruchomości lewego barku powódki odpowiada 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Uszkodzenie nerwu łokciowego kwalifikuje się jako 10% trwałego uszczerbek na zdrowiu, a uszkodzenie nerwu pośrodkowego jako 5% uszczerbek na zdrowiu. Istniejące ograniczenie ruchomości lewego barku jest utrwalone. Nie rokuje się odzyskania pełnej sprawności ruchowej lewej kończyny górnej powódki.

W związku ze śmiercią syna w wypadku powód cierpiał na zaburzenia adaptacyjne o znacznym nasileniu, które współwystępowały z intensywną reakcją żałoby, z towarzyszącymi objawami takimi jak: stan zubożenia uczuciowego, smutek i przygnębienie, poczucie winy oraz myśli rezygnacyjne, a nawet suicydalne. Zaburzenia sfery emocjonalnej powoda wymagały podjęcia przez niego specjalistycznej pomocy: zarówno leczenia psychiatrycznego jak również wsparcia psychologicznego. Powód skorzystał z obu form pomocy (m.in. w (...) Centrum (...)), był też poddawany farmakologii. Zaburzenia stanu emocjonalnego o najszerszym zakresie objawów i największej intensywności występowały u powoda bezpośrednio po wypadku, a wraz z upływem czasu ich nasilenie uległo stopniowemu osłabieniu. Zaburzenia tego typu wciąż występują u powoda, lecz nie zakłócają już w takim stopniu jego funkcjonowania jak w okresie lat 2012-2013.

Powódka w związku z wypadkiem oraz śmiercią syna doświadczyła zaburzeń adaptacyjnych obejmujących reakcję żałoby z komponentą depresyjną pod postacią zaburzeń snu, utraty apetytu, przeżywanego smutku i stanów przygnębienia, zubożenia i „odcięcia” od świata zewnętrznego oraz płaczliwości. Wymagały one podjęcia przez powódkę specjalistycznej pomocy, z której korzystała w (...) Centrum (...). Zgłaszane przez powódkę obecnie dolegliwości natury psychicznej nie są tak dotkliwe, jak bezpośrednio po śmierci syna. Nadal są one jednak żywe w jej odczuwaniu i mają duży wpływ na jej stan psychiczny, który charakteryzuje się utrzymującymi się stanami przygnębienia, podwyższonym lękiem czy też trudnościami w przeżywaniu uczuć przyjemnych. Powódka doświadcza powracających wtężeń myślowych na temat syna, zwłaszcza w sprzyjających ku temu okolicznościach, np. w dniu jego urodzin. Zaburzenia adaptacyjne powódki wciąż występują, lecz nie są już tak intensywne i nie zakłócają w takim stopniu jej funkcjonowania jak w okresie lat 2012-2013.

Oboje powodowie nadal przeżywają żałobę. Są oni w końcowej fazie dezorganizacji i początkowej fazie reorganizacji. Obie te fazy wzajemnie przeplatają się i w zależności od okoliczności zewnętrznych uaktywniają się w danym momencie, np. przy zbliżającej się dacie urodzin syna. Powodowie doświadczają wciąż takich symptomów jak: drażliwość, poczucie pustki, bezsilność i płacz oraz smutek i niemożność odczuwania naturalnej radości. Oboje

powodowie starają się jednak powrócić do równowagi, podejmując swoje codzienne obowiązki i wypełniając pełnione role społeczne. Żaloba u powodów nie nosiła cech żaloby patologicznej. Obecnie powodowie nie wymagają opieki psychologa ani psychiatry.

Przed wypadkiem powód prowadził warsztat szkutniczy, jednak obecnie nie może wykonywać już swojego zawodu i musiał zakończyć działalność. Pracuje jako programista i operator maszyn sterowanych komputerowo. Powód musiał wycofać się również z bycia instruktorem kajakarstwa. Przed wypadkiem powód był sportowcem. Regularnie biegał, przygotowywał się do biegów maratońskich. Obecnie stara się kontynuować aktywność fizyczną, jednak nie może uprawiać wszystkich dyscyplin, np. nie może biegać czy jeździć na nartach.

Powodowie w sposób wzorowy wychowywali swoje dzieci. W ich domu nie ma telewizora, a powodowie zawsze dużo czasu spędzali z dziećmi. Wspólnie czytają książki i spędzają czas. Widoczna jest silna więź między rodzicami i dziećmi. Przed wypadkiem powodowie wyjeżdżali z dziećmi na biwaki, wycieczki, spływy kajakowe. Wspólnie spędzali czas w sposób aktywny. Obecnie starają się kontynuować linię aktywnego życia i wychowania dzieci.

Syn powodów W. S. w chwili wypadku miał sześć lat i był najstarszym dzieckiem powodów. Był on dzieckiem rezolutnym i opiekuńczym w stosunku do młodszego rodzeństwa. W. był chłopcem bardzo zdolnym, uczył się grać na skrzypcach. Więzy powodów z synem były bardzo silne. Śmierć dziecka była dla powodów dramatycznym przeżyciem. Pamięć po zmarłym synu nadal jest w domu powodów - na zdjęciach czy w rozmowach. Powódka J. S. często wraca myślami do chwil, kiedy W. żył. Obserwując jego rodzeństwo powódka zastanawia się, kim mógłby teraz być.

Wyrokiem Sądu Rejonowego (...) w G. z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. X K 494/12, w punkcie czwartym Sąd zasądził od oskarżonego P. W. na rzecz J. S. oraz M. S. kwoty po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pismem datowanym na dzień 9 lutego 2012 r. powodowie dokonali zgłoszenia w (...) S.A. Centrum (...) szkód powstałych wskutek wypadku z dnia 31 grudnia 2011 r. i wezwali do wypłaty na ich rzecz kwot po 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna W. S.. Pismem z dnia 30 października 2012 r. (...) S.A. przekazało żądania powodów pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodom na podstawie art. 446 § 4 k.c. kwoty po 40.000 zł, o czym powodowie zostali zawiadomieni pismami datowanymi na dzień 22 stycznia 2013 r. i na dzień 5 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy ocenił, że oba powództwa co do zasady podlegały uwzględnieniu, jednak nie w całości. Za zasadne Sąd ten uznał skierowanie roszczeń względem pozwanego w sytuacji, gdy winnym spowodowania wypadku, w którym śmierć poniósł W. S., a powodowie zostali poszkodowani, został uznany P. W., który nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC kierowców, co uzasadnia odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 19 ust. 1 oraz art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach majątkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 446 § 4 k.c. jako podstawę prawną dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna w wypadku, zauważając, że wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się określić tak dokładnie jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej, a zmierzenie rozmiaru krzywdy ludzkiej związanej z tragiczną śmiercią najbliższej osoby za pomocą wartości środków materialnych nie jest możliwe. Celem zadośćuczynienia jest jednak przynajmniej pozorne zmniejszenie krzywdy subiektywnie odczuwanej przez stronę, poczucia pustki po stracie bliskiej osoby, cierpienia, jak też utraty wsparcia czy opieki ze strony zmarłego. Sąd Okręgowy uznał, że z doświadczenia życiowego wynika, iż śmierć najbliższego członka rodziny, jakim jest dziecko, jest traumatycznym wydarzeniem, rzutującym na całe dalsze życie osieroconych rodziców, jednak kwota zadośćuczynienia z tego tytułu powinna być określona w sposób uwzględniający panujące stosunki społeczno- ekonomiczne, powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, ale jednocześnie winna być odczuwalna przez stronę uprawnioną do świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulegało wątpliwości to, że w związku z tragiczną śmiercią syna W. S. powodowie jako jego rodzice doznali szczególnej krzywdy uzasadniającej przyznanie im odpowiedniego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy wskazał na to, że w chwili śmierci syn powodów był jeszcze małym dzieckiem, z którym ze względu na wiek i konieczność wzmożonej opieki, rodzice byli szczególnie związani. W. S. był też pierwszym i w związku z tym najbardziej wyczekany dzieckiem powodów. Z zeznań powodów i świadków wynika także, że W. był dzieckiem bardzo grzecznym i zdolnym, w tym uzdolnionym

muzycznie, zatem w wyniku jego tragicznej śmierci powodowie zostali pozbawieni możliwości obserwowania, jak ich syn się rozwija i dorasta. Zdaniem Sądu z ustaleń faktycznych wynikało również, że powodowie byli i są bardzo dobrymi rodzicami, stosującymi odpowiednie metody wychowawcze, poświęcającymi dzieciom dużo wolnego czasu, ich relacje z synem W., tak jak z pozostałą dwójką dzieci, były bardzo dobre i zażyłe, co szczególnie rzutuje na odczucie krzywdy związanej ze śmiercią dziecka. Sąd Okręgowy podkreślił też, że powodowie w sposób zupełnie niespodziewany stracili swoje zdrowe i mądre dziecko, nie mając jakichkolwiek szans na jego uratowanie i nie będąc przygotowani na śmierć dziecka. W ocenie Sądu Okręgowego wysokość zadośćuczynienia należnego powodom wymagała jednak zmiarkowania. Sąd Okręgowy wskazał na to, że - jak wynika z opinii biegłego psychologa - powodowie powoli przechodzą obecnie w ostatnią fazę żałoby, a żałoba ta nie miała w ich przypadku charakteru patologicznego. Podkreślił również to, że powodowie mają jeszcze dwoje młodszych dzieci, na wychowaniu których skupiają uwagę, powrócili do swojego codziennego życia i obowiązków, kontynuują również aktywny sposób spędzania wolnego czasu z pozostałą dwójką dzieci. Zdaniem Sądu powodowie powoli przechodzą w stan akceptacji i adaptacji do zaistniałej sytuacji. Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że dochodzona przez każdego z powodów kwota 120.000 zł jest zawyżona w sytuacji, gdy prawomocnym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. X K 494/12, Sąd Rejonowy (...) w G.przyznał powodom od P. W. kwoty po 100.000 zł zadośćuczynienia, a w toku postępowania likwidacyjnego pozwany z tytułu śmierci syna przyznał im kwoty po 40.000 zł zadośćuczynienia, w związku z czym krzywda doznana przez powodów została już częściowo zrekompensowana. Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwoty po 80.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę przyjmując, że nie zachodzą podstawy do różnicowania rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda i powódkę. Zdaniem Sądu Okręgowego tak ustalona kwota spełni swoje zadanie jako kompensacja poniesionej przez powodów krzywdy, jednocześnie uwzględniając stosunki majątkowe i poziom życia powodów. W pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenie powodów jako zawyżone.

Za podstawę roszczeń powodów o zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą z cierpień spowodowanych doznaniem przez nich obrażeniami ciała Sąd Okręgowy uznał przepis art. 445 k.c. podziеляjąc pogląd, że zadośćuczynienie takie stanowi jednorazowe świadczenie pieniężne, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., V CSK 730/14). Uznając, że realne zmierzenie rozmiaru krzywdy ludzkiej za pomocą wartości środków materialnych nie jest możliwe, a pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter nieodokreślony, Sąd Okręgowy wskazał jednak, że zgodnie z orzecznictwem „istotne kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, to przede wszystkim stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw, rozmiar kalectwa i konsekwencje doznanej uszczerbku w życiu osobistym i społecznym” (Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 1 października 2015 r., I ACa 198/15). Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, która jednocześnie nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie Sądu Okręgowego istniały przesłanki do przyznania powodowi zadośćuczynienia za krzywdę, jaką poniósł skutek wypadku z dnia 31 grudnia 2011 r., gdyż w wypadku tym powód doznał licznych i poważnych obrażeń, które w znacznym stopniu wpłynęły na pogorszenie jego stanu zdrowia i sprawności oraz z którymi wiązało się ogromne odczucie bólu i cierpienia. Doznane przez powoda poważne uszkodzenia prawego podudzia wymagały długotrwałego leczenia i wielu zabiegów operacyjnych, a następnie długotrwałej rehabilitacji, przy czym po powrocie do domu ze szpitala początkowo powód nie mógł chodzić, wymagał opieki osób trzecich i dopiero z czasem zaczął się poruszać o kulach. Zarówno doznane przez powoda obrażenia cielesne, jak też dolegliwości matry psychicznej wskazywały zdaniem tego Sądu na szeroki zakres cierpień i bólu, którego doświadczył powód w wyniku zaistniałego zdarzenia i jego następstw. Sąd Okręgowy dodatkowo zauważył, że bardzo negatywne odczucia psychiczne i silne poczucie krzywdy u powoda wywołała też konieczność zamknięcia zakładu skutniczego, wycofania się z bycia instruktorem kajakarstwa oraz ograniczenia w zakresie aktywności fizycznej. Sąd Okręgowy jednak podkreślił też, że obecnie stan zdrowia powoda poprawił się - powód może chodzić i pomimo pewnych ograniczeń, w miarę swoich możliwości, powrócił do aktywności fizycznej

oraz znalazł pracę jako programista i operator maszyn sterowanych komputerowo. Doznane przez powoda obrażenia uległy wygojeniu z pozostawieniem przewlekłego zespołu bólowego i utrzymujących się zmian neurologicznych w postaci niedowładu nerwu strzałkowego podudzia, jednak w aspekcie neurogennym rokowanie co do odzyskania sprawności przez powoda jest pozytywne. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że obecny stan powoda nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia w żądanej przez niego kwocie 80.000 zł, a tylko w kwocie 60.000 zł, oddalając roszczenie powoda w dalszej części.

Sąd Okręgowy uznał, że także roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. jest co do zasady uzasadnione. Nie ulega bowiem wątpliwości to, że wskutek wypadku z dnia 31 grudnia 2011 r. powódka również została pokrzywdzona, doznając złamania lewego wyrostka łokciowego, podwichnięcia lewego stawu barkowego oraz niewielkiego uszkodzenia nerwu pośrodkowego i łokciowego lewego, czego skutkiem obecnie jest pozostałe ograniczenie ruchomości lewego barku powódki, które nie rokuje odzyskania pełnej sprawności ruchowej lewej kończyny górnej powódki. Sąd Okręgowy zauważył jednak też, że obecnie powódce towarzyszą głównie dolegliwości bólowe na zmianę pogody, a powódka powróciła do codziennej aktywności zawodowej i rodzinnej oraz skupia się na wychowaniu dzieci. Mając zatem na uwadze stan fizyczny i psychiczny powódki istniejący na chwilę wyrokowania, Sąd Okręgowy uznał, że dochodzona przez nią kwota 30.000 zł zadośćuczynienia jest nadmierna, za uzasadnioną uznając natomiast kwotę 25.000 zł i oddalając w pozostałym zakresie roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz obojga powodów odsetki od każdej kwoty zadośćuczynienia na podstawie art. 481 k.c., dzieląc pogląd o zasadności zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na skutek wezwania do zapłaty, a nie od dnia wyrokowania. Jednocześnie wskazał na regulację zawartą w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którą zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Sąd Okręgowy przyjął, że zgłoszenie pozwanemu szkód przez powodów nastąpiło w dacie przekazania zgłoszenia szkody przez ubezpieczyciela, tj. w dniu 30 października 2012 r., a tym samym że trzydziestodniowy termin na wypłatę należnego świadczenia upłynął w dniu 30 listopada 2012 r. Roszczenie powodów o zapłatę zadośćuczynienia stało się zatem wymagalne w dniu 1 grudnia 2012 r. i od tej daty w ocenie Sądu Okręgowego powodowie byli uprawnieni do dochodzenia należnych odsetek za opóźnienie, skoro jednak żądali ich zasądzenia dopiero od dnia 1 marca 2013 r., to zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie mógł zasądzać ponad żądanie i winien orzec o odsetkach zgodnie z żądaniem pozwu, czyli zasądzić je od dnia 1 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługiwało na uwzględnienie roszczenie powoda M. S. o zapłatę kwoty 4.999,58 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez niego w związku z wypadkiem, gdyż powód nie udokumentował ani nie wykazał w inny sposób okoliczności poniesienia przez siebie (w związku z wypadkiem) niezbędnych wydatków w kwocie dochodzonej w niniejszym postępowaniu.

Od powyższego wyroku apelacje wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył go w części:

- zasądzającej od niego na rzecz każdego z powodów kwoty po 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. (pkt 1. i 5. wyroku);
- zasądzającej od niego na rzecz powoda M. S. kwotę 23.736,99 zł stanowiącą odsetki ustawowe od niezaskarżonej i wypłaconej kwoty 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 445 k.c., liczone od dnia 1 marca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia wyrokowania (pkt 2. wyroku);

- ustalającej zasadę ponoszenia przez strony kosztów procesu (pkt 4. wyroku);
- zasądzającej od niego na rzecz powódki J. S. kwotę 9.890,41 zł stanowiącą odsetki ustawowe od niezaskarżonej i wypłaconej kwoty 25.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 445 k.c., liczone od dnia 1 marca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia wyrokowania (pkt 6. wyroku);
- ustalającej zasadę ponoszenia przez strony kosztów procesu (pkt 8. wyroku).

Pozwany sformułował zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie, że Sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a tym samym zasądza zadośćuczynienie przy uwzględnieniu zmiany wymiaru krzywdy w czasie i tym samym brak jest podstaw do uznania, że w dacie poprzedzającej wydanie orzeczenia w sprawie pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób niewszechstronny i nielogiczny polegający na tym, że:
 - Sąd Okręgowy pominął, iż powodowie w postępowaniu karnym Sądu Rejonowego (...) w G.w sprawie X K 494/12 przychylił się do wniosku oskarżyciela publicznego i wyrazili zgodę na przyznanie im zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł jako odpowiedniego do ich krzywdy i spełniającego funkcję kompensacyjną, tym samym, wobec niewykazania w niniejszym procesie nowej krzywdy, brak jest podstaw do przyznania na rzecz powodów kwoty wyższej, zatem ustalenie przez Sąd Okręgowy sumy zadośćuczynienia na kwotę 120.000 zł jest w istniejącym stanie sprawy nieprawidłowe i wygórowane;
 - Sąd Okręgowy przyjął, iż powodom należna jest dalsza kwota zadośćuczynienia, podczas gdy powodowie nie wykazali, by wystąpiła u nich nowa krzywda pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym ze spornym zdarzeniem, która nie byłaby już uwzględniona w kwocie przyznanej w toku postępowania karnego;
 - Sąd I instancji pominął, że dowód z opinii biegłych, zeznania świadków i zeznania samych powodów doprowadziły do ustalenia ich aktualnego stanu zdrowia, a za czym idzie pełnego rozmiaru krzywdy wskutek zdarzenia z 2011r., w związku z czym odpowiednia suma zadośćuczynienia za krzywdę własną powodów została ustalona dopiero na etapie ogłoszenia wyroku, co skutkowało błędnym ustaleniem terminu naliczania odsetek;
 - Sąd I instancji pominął, że powodowie dopiero podczas przesłuchania przed Sądem I instancji mieli możliwość wiążącego wypowiedzenia się (pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań) co do rozmiaru doznanej krzywdy i jej oceny z perspektywy czasu, co daje obiektywną możliwość ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia dopiero na etapie zamknięcia rozprawy i ogłoszenia wyroku, co powinno skutkować zasądzeniem odsetek od zadośćuczynienia od dnia ogłoszenia wyroku, podczas Sąd I instancji błędnie uznał, że terminem naliczania odsetek powinny być daty 1 marca 2013r..

Pozwany powołał się także na naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 98 ust. 1 pkt. 3 lit. a ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez pominięcie, że odpowiedzialność (...) ma charakter gwarancyjny, a odpowiedzialność sprawcy i pozwanego kształtuje się na zasadzie in solidum, zatem kwota zasądzona od sprawcy i kwota zasądzona od (...) musi być tożsama, w konsekwencji uznać należy, że ustalenie odpowiedzialności (...) na poziomie 120.000 zł w odniesieniu do odpowiedzialności sprawcy w kwocie 100.000 zł jest błędne i niezgodne z gwarancyjnym charakterem odpowiedzialności (...);

- art. 19 w/w ustawy poprzez pominięcie, że powodowie roszczenia o naprawienie szkody mogą dochodzić zarówno od (...) jak i bezpośrednio od samego sprawcy, zatem kwota zadośćuczynienia przyznana w postępowaniu karnym ma takie samo znaczenie i cel, co kwota przyznana w postępowaniu cywilnym, zatem wobec ustalenia w postępowaniu karnym odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł na rzecz każdego z powodów brak było podstaw i dowodów do ustalenia w toku niniejszego postępowania cywilnego sum o 20.000 zł wyższych;

- art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 46 § 1 k.k. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i pominięcie, że zadośćuczynienie zasądzone w postępowaniu karnym posiada taki sam charakter kompensacyjny, co zadośćuczynienie przyznane w postępowaniu cywilnym, a tym samym wobec ustalenia w postępowaniu karnym odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł na rzecz każdego z powodów brak było podstaw i dowodów do ustalenia w toku niniejszego postępowania sum o 20.000 zł wyższych, co doprowadziło do zasądzenia przez Sąd na rzecz powodów sumy zadośćuczynienia wyższej niż ustalona przez Sąd karny jako odpowiednia;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu uprawniony jest do przyznania tytułem zadośćuczynienia, kwoty „odpowiedniej”, a więc znajdującej oparcie w krzywdzie poniesionej na skutek śmierci osoby najbliższej, podczas gdy zadośćuczynienie przyznane na rzecz powodów nie znajduje podstaw w ustalonym w sprawie stanie faktycznym i przekracza krzywdę doznaną przez powodów na skutek straty poszkodowanego;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i zasądzenie kwoty nieadekwatnej do rodzaju i rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy oraz nieutrzymanej w rozsądnych graniach, która prowadzić będzie do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów ;

- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia w uznaniu, że przed datą ogłoszenia wyroku strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia, podczas gdy dopiero w wyroku ustalona została odpowiedzialność pozwanego, jej zakres oraz przesłanki stanowiące podstawę zasądzenia zadośćuczynienia i miarkowania jego wysokości;

- art. 445 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, że zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie;

- art. 359 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że dopiero data prawomocnego wyroku zapadłego w sprawie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę stwarza sytuację prawną wymagalności długu;

- art. 109 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, że przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- oddalenie powództwa w zaskarżonej części i tym samym obniżenie zasądzonych na rzecz M. S. i J. S. zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. z kwot po 80.000 zł do kwot po 60.000 zł;

- oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. od dnia wyrokowania w sprawie (to jest od dnia 9 lutego 2017 r. do dnia zapłaty);

- stosunkowe zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie zaskarżyli wyrok także w części, tj.:

- w pkt 1 i pkt 5 w zakresie niezasądzenia dalszych kwot w wysokości 40.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 01.03.2013 roku do dnia 31.12.2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 roku do dnia zapłaty;

- w pkt 3 i pkt 7 w zakresie oddalenia obu powództw o kwotę 40.000 złotych z pkt 1 i 5 wyroku;

- w pkt 4 i 8 poprzez zaskarżenie procentowego naliczenia kosztów, które powinno zostać dokonane w sposób ponowny, po rozstrzygnięciu wyrokiem II instancji apelacji w niniejszej sprawie .

Powodowie powołali się tylko na zarzut błędu w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, stanowiących ocenę i podstawę określenia stosownej sumy zadośćuczynienia za śmierć syna powodów i bezpodstawne uznanie, że kwota po 80.000 złotych rekompensuje krzywdę, jakiej doznali powodowie. Wskazując na ten zarzut powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i przyznanie na ich rzecz dodatkowej kwoty po 40.000 złotych z odsetkami i z tytułu jak w pkt 1 i pkt 5 wyroku oraz poprzez ponowne procentowe ustalenie zasady ponoszenia kosztów procesu w pkt 4 i pkt 8 wyroku proporcjonalnie do rozstrzygnięcia w wyroku II instancji. Na wypadek oddalenia apelacji (w części lub całości) powodowie wnieśli o zasądzenie od obojga powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 1/2 minimalnie przypadającego wynagrodzenia wynikającego z norm przepisanych, w stosunku do kwoty uwzględnionej częściowo lub oddalanej apelacji, w zakresie każdej z połączonych spraw.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie, zaś apelacja powodów podlegała oddaleniu w całości.

Za częściowo trafne należy uznać zarzuty pozwanego skierowane przeciwko rozstrzygnięciu o odsetkach za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia zasądzonego na podstawie art. 445 k.c. na rzecz powoda w kwocie 60.000 zł a na rzecz powódki w kwocie 25.000 zł. Nie można jednak zgodzić się z argumentacją skarżącego, zgodnie z którą co do zasady roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia i że dopiero data prawomocnego wyroku zapadłego w sprawie o zadośćuczynienie stwarza sytuację prawną wymagalności długu (vide zarzuty naruszenia art. 445 k.c. i art. 359 § 1 k.c.). Podobnie nie można też uznać, by z uwagi na treść art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd, wydając wyrok, bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy oraz z tego powodu, że Sąd zasądza zadośćuczynienie przy uwzględnieniu zmiany wymiaru krzywdy w czasie, zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia nigdy nie pozostawał w opóźnieniu z jego zapłatą przed datą poprzedzającą wydanie (uprawomocnienie się) orzeczenia w sprawie. Jakkolwiek we wcześniejszym orzecznictwie były wyrażane w kwestii wymagalności zadośćuczynienia sprzeczne poglądy wiążące ten stan zarówno z datą orzekania jak i z datą poprzedzającą wyrokowanie, to jednak obecnie przeważa pogląd, że nie ma jednej, znajdującej zastosowanie w każdej sytuacji, reguły określającej wymagalność zadośćuczynienia, w szczególności, że reguła ta wskazuje na konieczność zasądzenia odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania, czy też nawet od daty uprawomocnienia się wyroku zasądzającego (jak wynika z twierdzeń pozwanego). Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może bowiem być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Wskazuje się na to, że uprawniony może żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od tej wcześniejszej daty, jeżeli zostanie wykazane, że świadczenie w rozmiarze ostatecznie na jego rzecz zasądzonym należne mu było już wówczas. Jeśli zaś Sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013r. sygn. III CSK 192/12). Należy też zauważyć, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego już wówczas

uprawnionemu powinny być zasądzone od tego właśnie terminu. Powyższemu stanowisku nie sprzeciwia się to, że zasądzenie zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i o jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09). Nie może zatem odnieść skutku powoływanie się przez pozwanego na to, że dopiero w zaskarżonym wyroku została skonkretyzowana kwota zadośćuczynienia, czy że dopiero w chwili wyrokowania jednoznacznie określona została zasada odpowiedzialności pozwanego i wysokość doznanej przez powodów krzywdy. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia nie powstało bowiem dopiero na skutek wydania zaskarżonego wyroku, a jedynie wyrok ten potwierdził, że powodom należne było od pozwanego zadośćuczynienie w zasądzonej kwocie. Należy przy tym zauważyć, że sama zasada odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie nie była sporna od samego początku i nie wymagała ustalenia przez Sąd.

Przy braku podstaw do uznania, że roszczenia powodów nie były wymagalne przed datą wyrokowania (czy uprawomocnienia się wyroku), należy jednak dostrzec, że Sąd Okręgowy błędnie również uznał, że stały się one wymagalne w dacie 28 lutego 2013r., zasądając odsetki za opóźnienie począwszy od daty 1 marca 2013r. Nie negując tego, że powodowie wystąpili z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w dniu 9 lutego 2012r. trzeba zauważyć, że zgłoszenie wówczas szkody, przekazane pozwanemu, dotyczyło wyłącznie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powodów wskutek śmierci syna, przy czym wyraźnie powodowie zaznaczyli to, że roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu obrażeń ciała będzie przez nich dochodzone później. Po raz pierwszy żądanie zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. zostało przez powodów zgłoszone w pozwie, w związku z czym pozwany mógł się z nim zapoznać dopiero w dacie doręczenia mu odpisu pozwu. Brak jest dowodu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu powoda M. S., jednak z uwagi na udzielenie przez pozwanego odpowiedzi na ten pozew datowanej na 10 lipca 2013r. można przyjąć, że nastąpiło to najpóźniej w tej dacie. Z kolei doręczenie pozwanemu odpisu pozwu powódki J. S. miało miejsce dopiero po zamknięciu rozprawy po raz pierwszy – w dniu 29 listopada 2016r. (k. 670). W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest też podstaw do uznania, że pozwany był zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia już w terminie liczonym od tych dat. Samo doręczenie bowiem pozwanemu odpisu pozwu nie pozwoliło mu na ocenę zasadności roszczeń powodów, skoro do pozwu nie została załączona żadna dokumentacja medyczna pozwalająca na określenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów. Dokumentacja ta dopiero była kompletowana przez Sąd Okręgowy do dnia 23 sierpnia 2013r. (k. 266), po czym sukcesywnie było następnie zlecane biegłym sporządzenie opinii na okoliczność rodzaju i zakresu obrażeń ciała powodów oraz trwałości następstw wypadku dla ich stanu zdrowia. W powyższej sytuacji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany miał możliwość ustalenia rozmiaru swojej odpowiedzialności dopiero po sporządzeniu ostatniej opinii uzupełniającej biegłego ortopedy, której odpis został wysłany do jego pełnomocnika w dniu 11 marca 2016r. (k. 621). W piśmie z dnia 31 marca 2016r. pozwany zajął stanowisko w przedmiocie tej opinii (k. 628), należy zatem przypuszczać, że najpóźniej w tym dniu otrzymał odpis opinii. Jeśli pozwany nie zgadzał się z wnioskami opinii, które następnie stały się podstawą ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i nie dokonał dobrowolnie wypłaty zadośćuczynienia w żadnej kwocie, mając już ku temu dane, to winien ponieść konsekwencje zajęcia błędnego stanowiska w postaci obciążenia obowiązkiem zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie niespornych kwot zadośćuczynienia (pozwany nie wniósł apelacji od orzeczenia zasądającego zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c.) na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c., przy uznaniu, że opóźnił się ze spełnieniem świadczenia dopiero po upływie 7 dni od daty 31 marca 2016r. (miesięczny termin z art. 109 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie może mieć zastosowania w sytuacji, gdy okoliczności szkody zostały wyjaśnione w toku postępowania sądowego, a pozwany nie prowadził już na tym etapie żadnego postępowania likwidacyjnego). Z kolei w przypadku powódki ten termin należy liczyć od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i uznać, że opóźnienie w zapłacie, uzasadniające zasądzenie odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c., wystąpiło dopiero w dniu 7 grudnia 2016r. Należy przy tym zauważyć, że czynności podejmowane przez Sąd po dacie 31 marca 2016r. (i po dacie 29 listopada 2016r.) nie zmieniły nic w ocenie materiału dowodowego na okoliczność

obrażeń ciała powodów, stan ich zdrowia wynikał z wcześniejszych opinii biegłych, a po ich wydaniu nie zaszły zmiany, mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia (niekwestionowaną przez strony). Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok częściowo w punkcie drugim w ten sposób, że oddalił powództwo M. S. w zakresie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 60.000 zł za okres od dnia 1 marca 2013r. do dnia 7 kwietnia 2016r. oraz w punkcie szóstym w ten sposób, że oddalił powództwo J. S. w zakresie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 25.000 zł za okres od dnia 1 marca 2013r. do dnia 6 grudnia 2016r.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, podobnie jak apelacja powodów, nie zasługiwała na uwzględnienie. W przypadku apelacji powodów na wstępie można zauważyć, że błędnie został określony w niej zakres zaskarżenia poprzez wskazanie, że powodowie skarżą punkty 1. i 5. wyroku w zakresie „niezasądzenia dalszych kwot w wysokości 40.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 01.03.2013 roku do dnia 31.12.2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 roku do dnia zapłaty”, bowiem o „niezasądzeniu” powyższych kwot (oddaleniu powództwa o ich zasądzenie), uzasadniającym wniesienie apelacji przez powodów jest mowa w punktach 3. i 7. wyroku, które też (prawidłowo) zostały objęte zakresem zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, nie dopatrując się w nich błędów zarzucanych przez powodów, czy też naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie materiału dowodowego. Należy zauważyć, że powodowie w istocie nie zgłaszają żadnych zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, nie wskazują, które dowody zostały przez ten Sąd błędnie ocenione, skutkując błędnym ustaleniem faktów. Co więcej sami skarżący cytują w uzasadnieniu apelacji fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawierające ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, uznając je jednak za podstawę swoich twierdzeń o wyższej, niż zasądzona przez Sąd Okręgowy, kwocie „odpowiedniej” do rozmiaru ich krzywdy, przy braku jednocześnie zarzutów dotyczących naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie zaniżonej. Zarówno te ich zarzuty jak i podniesione przez pozwanego zarzuty dotyczące naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości, która nie znajduje podstaw w ustalonym w sprawie stanie faktycznym, przekracza krzywdę doznaną przez powodów oraz która prowadzić będzie do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów, nie są uzasadnione. Z uwagi na niewymierny kwotowo charakter szkody niemajątkowej czyli krzywdy w orzecznictwie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia, mającego zrekompensovować tę krzywdę, pozostawione jest ocenie Sądu pierwszej instancji, a korekta jego wysokości przez Sąd odwoławczy może nastąpić, gdy zostało ono przyznane w rozmiarze rażąco zawyżonym lub rażąco zaniżonym, w szczególności w sytuacji, gdy Sąd nie uwzględnił w danej sprawie wszystkich okoliczności, które stanowiły o rozmiarze doznanej krzywdy. Już samo tylko arytmetyczne porównanie wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia z kwotą, co do której pozwany wnosi apelację (20.000 zł w przypadku każdego z powodów), nie pozwala na uznanie, by przyznane powodom zadośćuczynienie (z uwzględnieniem kwoty 40.000 zł już wypłaconej przez pozwanego) w porównaniu do kwoty uznawanej przez pozwanego (łącznie 100.000 zł) było rażąco zawyżone. O jego rażącym zaniżeniu nie mogą też świadczyć kwoty zadośćuczynień przyznanych przez Skarb Państwa członkom rodzin osób, które zginęły w katastrofie (...) (na które powołują się powodowie), jako nie będących przedmiotem postępowań sądowych. Samo zaś zacytowanie przez powodów w uzasadnieniu apelacji poglądów wyrażających tendencje orzecznicze w sprawach o zadośćuczynienie nie daje podstaw do zakwestionowania wysokości zasądzonej kwoty bez wskazania przez skarżących, jakim regułom przyjętym w orzecznictwie uchybił Sąd Okręgowy i na skutek jakich błędów w ustaleniach faktycznych czy w ocenie przepisów. O tym, że zasądzone kwoty po 80.000 zł są zawyżone o kwotę 20.000 zł (jak twierdzi pozwany), nie może też świadczyć to, że na rzecz każdego z powodów przyznana została w postępowaniu karnym kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na wstępie należy zauważyć, że choć z treści uzasadnienia wyroku sądu karnego nie wynika, za jaką postać krzywdy, opisaną przez ten Sąd (w uzasadnieniu wyroku jest mowa zarówno o krzywdzie doznanej na skutek śmierci syna jak i na skutek uszkodzeń ciała), zostało przyznane to zadośćuczynienie, to obie strony zdają się traktować je jako zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez powodów w związku ze śmiercią syna. Świadczyć o tym może też jednakowa w przypadku każdego z powodów kwota zadośćuczynienia w sytuacji, gdy szkody na osobie doznane przez powodów różniły się, co znalazło swój wyraz w różnej wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 445 k.c. Wbrew twierdzeniom pozwanego z akt sprawy karnej Sądu Rejonowego (...) w

G.(k. 677 akt X K 494/12, V Ka 300/13) nie wynika, by powodowie jako oskarżyciele posiłkowi, przyłączając się do wniosku prokuratora o orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jednocześnie złożyli oświadczenie, z którego wynikałoby, że taką kwotę zadośćuczynienia uznają za odpowiadającą rozmiarowi ich krzywdy lub że do wysokości tej kwoty ograniczają swoje roszczenie z tego tytułu. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem dopuszczalne jest dochodzenie w procesie cywilnym świadczeń ponad orzeczone w wyroku karnym wymiar obowiązku naprawienia szkody powodowi przez pozwanego (wyrok Sądu Najwyższego z 20 lipca 2007 r., sygn. akt I CSK 105/07). Sąd Najwyższy wskazuje też, że „nałożony wyrokiem sądu karnego obowiązek naprawienia szkody przez wpłatę określonej kwoty wiąże sąd cywilny jedynie w ten sposób, że pokrzywdzony nie może jeszcze raz dochodzić w postępowaniu cywilnym pełnej kwoty stanowiącej równowartość wyrządzonej mu szkody, lecz jedynie różnicy między kwotą zasądzoną wyrokiem sądu karnego a kwotą rzeczywiście poniesionego uszczerbku (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009r. I UK 52/09). Wysokość tego uszczerbku ustala zaś samodzielnie Sąd w procesie cywilnym, kierując się w przypadku spornego zadośćuczynienia za krzywdę przepisem art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w ramach swobodnej oceny dowodów był zatem uprawniony do stwierdzenia, że rozmiar krzywdy powodów wynikający z przeprowadzonego postępowania dowodowego (w postępowaniu karnym sąd nie przeprowadzał na powyższą okoliczność takich dowodów, jakie były przedmiotem postępowania dowodowego w niniejszej sprawie) uzasadnia zasądzenie na ich rzecz wyższych kwot zadośćuczynienia niż kwota 100.000 zł orzeczona od sprawcy wypadku, bez konieczności ustalenia, że wystąpiła u nich nowa krzywda pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym ze spornym zdarzeniem, która nie byłaby już uwzględniona w kwocie przyznanej w toku postępowania karnego. Zasądzenie od pozwanego kwot po 80.000 zł jako uzupełnienia wypłaconych wcześniej kwot po 40.000 zł, a zatem uznanie, że odpowiedzialność pozwanego w stosunku do każdego z powodów dotyczy kwoty łącznej 120.000 zł, nie pozostaje też w sprzeczności z przepisem art. 98 ust. 1 pkt. 3 lit. a ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i z tym, że odpowiedzialność ta ma charakter gwarancyjny, a odpowiedzialność sprawcy i pozwanego kształtuje się na zasadzie *in solidum*. Tożsamość kwot zadośćuczynienia, określających rozmiar odpowiedzialności sprawcy i (...), może bowiem się wyrażać także w uznaniu, że w kwocie, jaką każdemu z powodów zobowiązany będzie ostatecznie zapłacić (...), mieści się kwota po 100.000 zł przyznana powodom w postępowaniu karnym, a każdy z powodów będzie mógł ewentualnie dochodzić od sprawcy w procesie przeciwko niemu dalszej kwoty 20.000 zł stanowiącej różnicę między przyznanym mu przez sąd karny zadośćuczynieniem a zadośćuczynieniem, jakie sąd cywilny uznał za uzasadnione w procesie przeciwko (...). W niniejszej sprawie żadna ze stron nie podnosiła, by doszło do spełnienia świadczenia przez sprawcę szkody, nie zachodzi zatem sytuacja, by w zakresie spełnionego świadczenia pozwany został zwolniony z obowiązku zapłaty zadośćuczynienia w pełnej należnej powodom wysokości. Z kolei trudności w ewentualnym wyegzekwowaniu od sprawcy szkody zadośćuczynienia (na które powodowie zresztą nie powoływali się w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, a zatem nie mogą w apelacji zarzucać temu Sądowi nieuwzględnienia tej okoliczności) nie mogą być uzasadnieniem dla zasądzenia wyższej kwoty od pozwanego, gdyż pozwany odpowiada *in solidum* ze sprawcą, w granicach jego odpowiedzialności.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny w pozostałym zakresie oddalił apelację pozwanego oraz w całości apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec tego, że w zasadniczym zakresie apelacje obu stron (o podobnej wartości przedmiotu zaskarżenia) zostały oddalone, Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 100 k.p.c., wzajemnie znosząc te koszty między stronami.